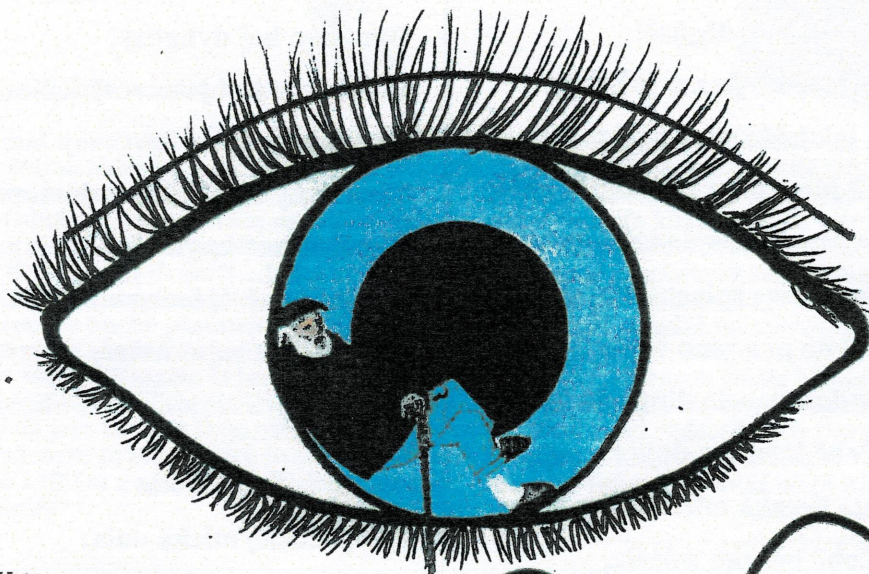


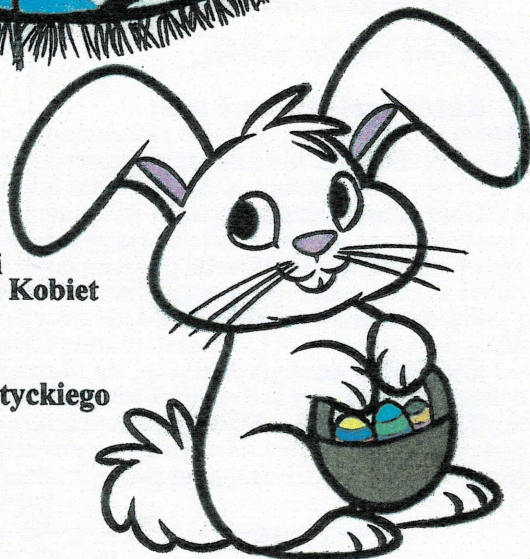
cena: 2zł

# OKIEM REMUSA



**W tym numerze:**

- Kuźnia talentów
- Kącik czytelniczy
- Relacja z koncertu ZPiT Ziemi Chojnickiej „Kaszuby” na Dniu Kobiet
- "Kinomani Remusa"
- Kaszubska odsłona kącika poetyckiego
- Wywiad z p. Krystyną Kręcką
- Złota myśl
- Kącik kulinarny







„Dëgùsë”

## Kącik poetycki



Tłumaczenie:

Dëgùsë, hej, dëgùsë!  
 Biada, chto jesz w łózkù je!  
 Bò jak kòże stòrò zwëcz  
 Chòdómë dzys z chëczë w chëcz  
 Z wietewkama nadżich brzòzk  
 Pòwëñëkac spiochów z łózk.  
 Ùczimë jich reno wstac,  
 Nie dac chòwie długò żdac:  
 - Cobë kruszka dojìła,  
 Całą beczkã mlëczka da;  
 - Cobë bùczka wòżëła,  
 Kòżdò trzë centnarë mia;  
 - Cobë kluka klukała,  
 Całą kòpã wësedza;  
 - Cobë czipka kòrkała,  
 Co dzień pò dwa jòjka mia,  
 Żebë bëło z czegò dac  
 Tim, co chòdzą dëgòwac.

Dyngusy, hej dyngusy!  
 Biada, kto jest jeszcze w łózkù!  
 Bo jak każe stary zwyczaj  
 Chodzimy dziś z domu do domu  
 Z gałązkami nagich brzózek  
 Powyrzucać śpiochów z łózek.  
 Uczymy ich rano wstać,  
 Nie dać zwierzętom hodowlanym  
 długo czekać:  
 - Żeby krówka doìła ,  
 Całą beczkę mleka dała;  
 - Żeby świnka ważyła,  
 Każda 150 kilogramów miała;  
 - Żeby kwoka kwoczyła,  
 Sześćdziesiąt jaj wysiedziała;  
 - Żeby kurka gdakała,  
 Co dzień po dwa jajka miała,  
 Żeby było z czego dać  
 Tym, co chodzą dyngować.

Aleksander Labùda





## Przyjaciel zawsze zrozumie! "dosłownie" ~ Najbliższy przyjaciel Remusa- Trąba



Diana



Remus przëbiwô do stolëcë Kaszëh

Pierszé miasto, gdzem sã zatrzmôl, bël Gduńsk. Schôdzą sã tam przez dużą wodã ôkrâtama lëdze ze wszëtczich stron swiata[...]. Dłotégò mie sã nie dzëwilë tak, jak Trąba mie straszil. Bò pówiôdôl òn mie w Lëpnie, że kôzdegò, chto pierszi rôz przindz do Gduńska, zaprowadzą na rôtész, gdzie mùsi Krësztôfa kùsznãc. Ôde mie nicht taczï ceremonii nie żądôl, chòc jem przekarowôl przez Zielonã Brómã Dłudzim Rënkã jaż do Wësoczi Brómë[...]. Króm nich pôdl mie w oczë postawiony za żelôznã kratã nadzi bôżk pogańszci, tcony bôdôj przez gduńszczôn jak swiãti. Ale jô rozmiôl, że òni gò sobie z bûchë postawilë, bô ten bôżk mô znaczcë jich władzã na môrzu, a ne ôsce w jegò rãkù władzã nad rëbim swiãtã [...]. Wkól siebie czul jem cëzã mowã, jakbë to nie bëła stolëca Kaszëh, le jaczë cëzë miasto. Ale czedëm zakarowôl wedle Môtlawë na Rëbi Rënk, tej jô ùzdrzôl swôjich i jich gôdkã rozmiôl[...]. A na Targù Kaszëbsczim widzôl jem bracy z lãdu. Zrobilo mie sã ciepło kôl serca ôd redoscë, że w tim miesce, zalożonym przez naszich ksãżãt kaszëbszich, mowa nasza jezdz do nëdzi nie wymarla. Rôd bëlbëm z nima pógôdôl, ale Trãbë nie bëlo, a gôdkã môjã: chtëz bë jã bël rozmiôl?

Aleksander Majkowski, Życie i przygody Remusa (wypiszczi 6 310)

### Tłumaczenie

Pierwszym miastem, w którym się zatrzymałem, był Gdańsk. Schodzą się tam ludzie, którzy okrętami przybywają ze wszystkich stron świata[...]. Dlatego nikt mi się nie dziwił tak, jak Trąba straszyl. Bo powiedział mi w Lipnie, że każdego, kto pierwszy raz przybywa do Gdańska, prowadzi na ratusz, gdzie musi pocałować Krzysztofa. Ode mnie nikt takiej ceremonii nie żądał, chociaż przejechałem z taczką przez Zieloną Bramę, Długim Targiem, aż do Bramy Wyżynnej[...]. Rzucił mi się też w oczy nagi bożek pogański, ustawiony za kratą, podobno czczony przez gdańszczan jak święty. Wiedziałem, że postawili go sobie z pychy, bo ten bożek miał oznaczać ich władzę na morzu, a trójzab w jego ręku władzę nad rybim światem[...]. Wokół siebie słyszałem obcą mowę, jakby to nie była stolica Kaszub, ale jakieś zagraniczne miasto. Ale kiedy wzdłuż Motławy zajechałem na Targ Rybny, tam zobaczyłem swoich i rozumiałem ich mowę[...]. A na Targu Kaszubskim widziałem braci z łądu. Zrobiło mi się ciepło w sercu z radości, że w tym mieście, założonym przez naszych książąt kaszubskich, mowa nasza jeszcze do reszty nie wymarła. Chętnie bym z nimi pogadał, ale Trąby nie było, a któż by rozumiał moją mowę?

Aleksander Majkowski, Życie i przygody Remusa (fragmenty) s. 251-252



## ZPiT Ziemi Chojnickiej „Kaszuby” na Dniu Kobiet w swoim repertuarze!

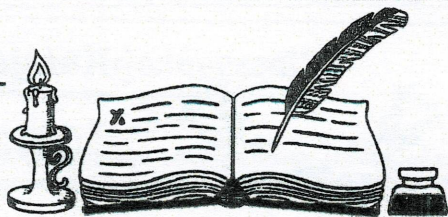


8 marca 2023 roku w środę, tancerze Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Chojnickiej „Kaszuby” uświetnili swoim występem uroczystość z okazji Dnia Kobiet, zorganizowaną przez Wiejski Dom Kultury. Ubrani w piękne stroje regionalne zatańczyli dla wszystkich Pań : klepôcza, Werę, Nénkę oraz Dzeka. Wybrani uczniowie recytowali wiersze w języku kaszubskim, gadki kaszubskie oraz śpiewali znane i lubiane pieśni. Tancerzom przygrywała kapela „Purtki” z Chojnic. Występ zespołu został nagrodzony gromkimi brawami. Wszystkim Paniom życzymy zdrowia i samych radosnych dni.





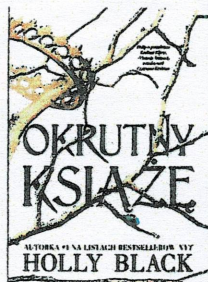
## Kącik czytelniczy!



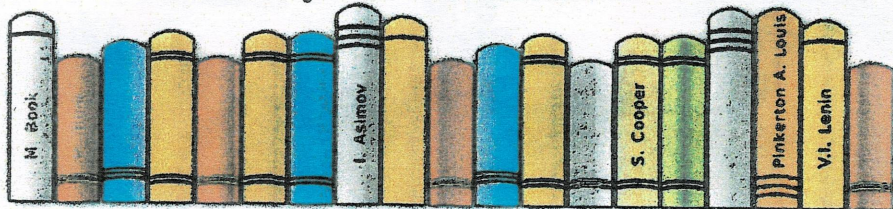
„W króźnie kaszëbszczich brawãdów”. Baśnie i legendy, to nie tylko twórczość dla dzieci i młodzieży. Starszych czytelników również zainteresuje wybrana pozycja książkowa. Przedstawiciele literatury kaszubskiej, do której należą m.in. Florian Ceynowa, Aleksander Majkowski czy Alojzy Nagel w swoich dziełach ukazywali nie tylko cechy specyficzne dla danego regionu, ale przede wszystkim budowali poczucie tożsamości etnicznej. Zachęcamy do ciekawej lektury okraszanej pięknymi ilustracjami, barwnymi opisami oraz mądrymi morałami.



„Okrutny Książę” autorstwa Holly Black to pierwsza część trylogii o podstępach żądzy władzy i magii. Główna bohaterka Jude poznaje labirynt intryg oraz odkrywa własną przebiegłość i to, że zdolna jest zadać ból, a nawet śmierć. Gdy za sprawą zdradzieckich knozań elfowym dworom zagraża niebezpieczeństwo pogrążenia się w chaosie krwawej wojny, Jude gotowa jest narazić życie, by ocalić swoje siostry i Królestwo.

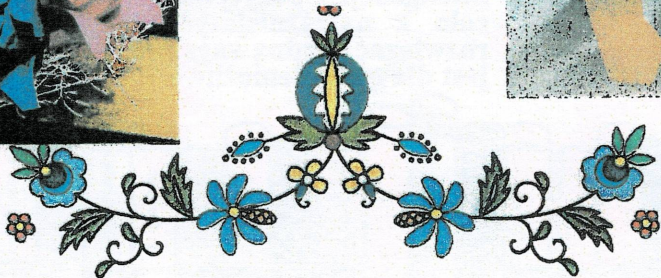
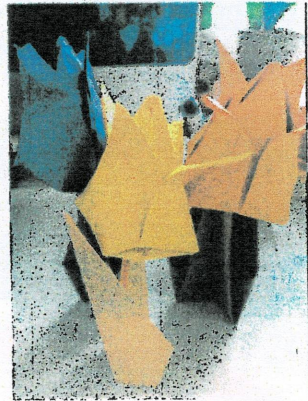
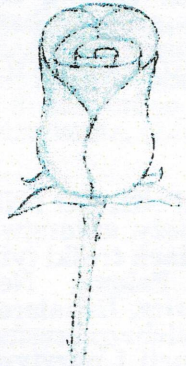
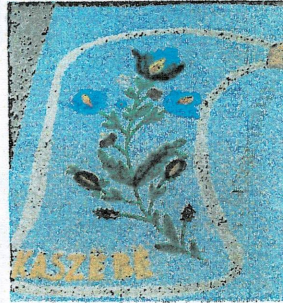
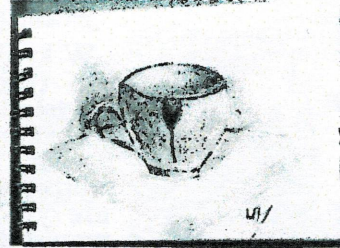
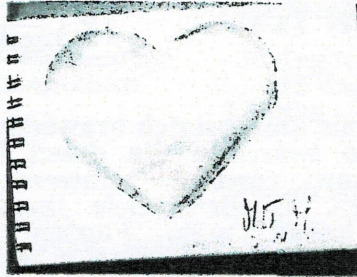
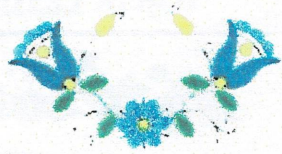
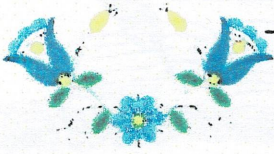


Seria „Felix, Net i Nika” to cykl książek dla dzieci i młodzieży, autorstwa Rafała Kosika. Opowiada o przygodach trójki tytułowych młodych przyjaciół – Felixa Polona, Neta Bieleckiego oraz Niki Mickiewicz. Bohaterowie nieraz narażeni są na nie lada niebezpieczeństwo, jednak dzięki swej inteligencji i pozytywnemu nastawieniu wychodzą cało z najróżniejszych opalów. Czasem muszą rozwiązać trudną zagadkę kryminalną, ale i to nie jest dla nich niemożliwe.





# Kuźnia talentów

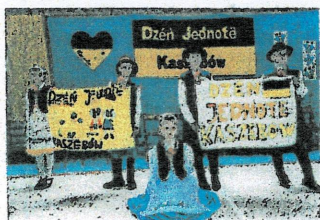




## Młodzi Kaszubi ze Swornegaci "zjednoczeni" !

„Nigdę do zgubę nie przindą Kaszëbë”

22 marca 2023 roku w Szkole Podstawowej w Swornegaciach obchodziliśmy Dzień Jedności Kaszubów. Uczniowie młodszych klas pięknie wykonali flagi w barwach kaszubskich, które postanowili wręczyć mieszkańcom naszej wsi. Na początku uczniowie odśpiewali hymn kaszubski „Tam gdzie Wisła...”, którego autorem jest Hieronim Derdowski, muzyka - Feliks Nowowiejski. Po wspólnym odśpiewaniu hymnu, dzieci wyruszyły na wieś, aby promować naukę języka kaszubskiego. Śpiewały, grały na instrumentach i doskonale bawiły się wchodząc do domów mieszkańców wioski i przypominając o Dniu Jedności Kaszubów, który przypada 19 marca. Dziękujemy bardzo wszystkim za udział w świętowaniu tego dnia, a mieszkańcom naszej wsi za serdecznie przyjęcie i uśmiech.



### Złota myśl na kwiecień

Są ludzie, którzy nie zauważają  
małego szczęścia, ponieważ  
daremnie czekają na duże.





## Kącik kulinarny

---

### Knedle

#### Składniki:

- 25 dag mąki
- 20 dag ugotowanych ziemniaków
- 2 jajka
- szczypta soli

### Nadzienienie do knedli

- 30 dag twarogu
- 15 dag cukru
- 2 żółtka

### Sposób wykonania

Przekręcony twaróg wyrobić z cukrem i żółtkami. Ugotowane ziemniaki przez maszynkę dodać jajka, mąkę i szczyptę soli. Ciasto zagnieść i rozwałkować, wykroić szklanką krążki, nałożyć nadzienie i dobrze zlepić.

---

### Trójkolorowe ciasto

#### składniki:

- |   |  |
|---|--|
| <ul style="list-style-type: none"> <li>-2,5 szkl mąki</li> <li>-1,5 szkl cukru</li> <li>-4jajka</li> <li>-1 szkl oleju</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>-1 szkl wody</li> <li>- 2 łyżeczki proszku do pieczenia</li> <li>-3 łyżki kakao</li> <li>-3 łyżki kisielu czerwonego</li> </ul> |
|---|--|

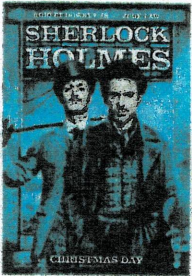
### Sposób przygotowania:

Jajka ubić z cukrem, powoli dodawać wymieszaną mąkę z proszkiem do pieczenia. Na przemian dodawać olej i wodę, cały czas ubijając. Ciasto podzielić na 3 części, do jednej dodać kakao, do drugiej kisiel a do trzeciej 3 łyżki mąki. Wylać na blachę czerwone, czarne i na to białe ciasto i upiec.





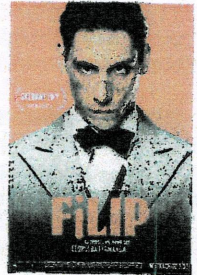
## "Kinomani Remusa"



„Sherlock Holmes (2009)” Znany wszystkim Sherlock Holmes i jego wierny przyjaciel dr. Watson zostają poddani kolejnej próbie. Tym razem sławny detektyw, wykorzystując swoje nieprzeciętne umiejętności oraz legendarny intelekt, stanie do walki, podczas której zdemaskuje śmiertelny spisek mogący zniszczyć cały kraj.



„Filip” -Frankfurt 1943. Filip to typowym kosmopolita i niezdolny do głębszych uczuć uwodziciel. Będąc w sercu nazistowskich Niemiec, ukrywa żydowskie pochodzenie i niejednokrotnie wymyka się śmierci. Pracuje jako kelner w restauracji ekskluzywnego hotelu i beztrudno korzysta z uroków życia otoczony luksusem, pięknymi kobietami i przyjaciółmi z całej Europy. Jednak gdy wojna zaczyna zbierać krwawe żniwo wśród najbliższych mu osób, ten misternie zbudowany świat, który go otacza, rozsypuje się jak domek z kart...



„Moje magiczne Encanto”- Madrigalowie to na pierwszy rzut oka idealna rodzina. Ich pelen magii dom znajduje się w tętniącym życiem mieście - w cudownym i urokliwym miejscu zwanym Encanto. Magia sprawiła, że każde dziecko w rodzinie posiada wyjątkową moc uzdrawiania, z wyjątkiem Mirabel. Kiedy magia otaczająca Encanto jest w niebezpieczeństwie, Mirabel odkrywa, że to właśnie ona, jako jedyna zwyczajna osoba w tej wyjątkowej rodzinie, może być jej ostatnią nadzieją.

W tym niezwykłym czasie pragniemy życzyć Państwu, aby Święta Wielkanocne obudziły w Państwu uśpione marzenia, a czas spędzony w gronie najbliższych obfitował w wiarę, miłość i nadzieję. Niech Święta Zmartwychwstania Pańskiego będą czasem nadziei i niech przyniosą Państwu wiele szczęścia i radości, tak byście zawsze z ufnością spoglądali w przyszłość.



zyczy: Redakcja „Okiem Remusa”



## Wywiad z panią Krystyną Kręcką – regionalną hafciarką

R – redaktor

K.K. – p. Krystyna Kręcka

**R:** Od kiedy zaczęła się Pani interesować hafciarstwem?

**K.K.:** Samym hafciarstwem zainteresowałam się już w latach 70-tych. Moja mama trochę haftowała, ale większość robiła na drutach, więc sama musiałam uczyć się haftować. Zaczęłam już w wieku dziesięciu lat od haftu krzyżykowego. W dzieciństwie miałam wiele obowiązków, do nich należało również wypasanie krów i właśnie wtedy najlepiej mi się haftowało, robiłam też gwizdki i plotłam wianki. Dawniej było tak, że dziewczyny często pasły krowy, owce czy kozy, natomiast chłopcy pracowali w polu.

**R:** Ile średnio czasu poświęca Pani dziennie swojemu hobby, którym jest haftowanie?

**K.K.:** Zimą poświęcam nieco więcej czasu, bo około czterech godzin, natomiast latem bardzo mało, gdyż dbam o swój ogródek warzywny, szyję na maszynie, przygotowuję różne przetwory i spędzam czas z dziećmi oraz wnukami.

**R:** Haft kaszubski to wspaniałe rękodzieło. Czy według Pani jest ono trudne i czy każdy z nas może się go nauczyć?

**K.K.:** No łatwe nie jest, ale dla chcącego nie ma nic trudnego. Jeśli ktoś chce się nauczyć i próbuje, to na pewno się uda. Wyznaję od zawsze taką zasadę, że praktyka czyni mistrza.

**R:** Haftuje Pani już wiele lat, gdzie trafiają pani prace? Czy przygotowuje je pani na zamówienie, jeśli ktoś sobie zażyczy?

**K.K.:** Moje prace trafiają do wielu miejsc na świecie. Wykonałam prace do Nowej Zelandii, Anglii, Niemiec, USA czy Kanady. Były to prace na specjalne zamówienie, ostatnio wyhaftowałam duży obrus, nad którym pracowałam około dziewięciu miesięcy. Kiedy wykona się tak ciężką pracę i jest już gotowa, to ciężko się z nią rozstać. Ogólnie mogę wykonać wszystko, tylko muszę mieć na to czas, a tak jak wszyscy mam wiele obowiązków.

**R:** Jak udaje się Pani pogodzić haftowanie z obowiązkami domowymi?

**K.K.:** Trzeba sobie jakoś zorganizować czas w ciągu dnia. Obowiązki domowe staram się wykonać wcześniej rano lub późnym wieczorem, aby w ciągu dnia mieć trochę czasu tylko dla siebie. Telewizja dla mnie nie istnieje, ale lubię przy pracy słuchać muzyki, to mnie wycisza. Po wykonaniu prac, które są konieczne oddaję się mojemu hobby, czyli haftowaniu, szydełkowaniu czy robieniu na drutach.

**R:** Ma Pani dzieci i wnuki, czy któreś z nich szczególnie interesuje się rękodziełem i czy planuje pójść w Pani ślady?

**K.K.:** Mam dzieci i wnuki, ale czy ktoś z nich pójdzie w moje ślady, to trudno mi powiedzieć. Córka haftuje i był nawet kiedyś taki czas, że rywalizowałyśmy ze sobą. Było to podczas haftowania szali ozdobnych. Moje wnuki również interesują się tym rękodziełem, ale narzekają, że mają zbyt mało czasu.

**R:** Hafciarstwo, to wyjątkowe zajęcie i wymaga wiele czasu, cierpliwości i umiejętności. Czy miała Pani kiedyś chwile wątplenia?

**K.K.:** W samym hafcie nigdy, ale czasem czułam zmęczenie i wtedy znajdowałam sobie inne zajęcie, które w danym momencie było dla mnie łatwiejsze.

**R:** Wykonała Pani w swojej karierze regionalnej hafciarki wiele prac. Brała Pani udział w różnych konkursach i wystawach. Z której nagrody jest Pani najbardziej dumna?

**K.K.:** Dla mnie każda moja praca jest bardzo ważna. Nie robię tego dla nagród, ale jeśli się ją zdobędzie to oczywiście mile. Jeśli robi się to co się lubi, to nie przywiązuje się tak wagi do nagród.



**R:** Która z wykonanych przez Panią prac zajęła najwięcej czasu?

**K.K.:** Każda duża praca zawsze będzie czasochłonna. Począwszy od zaprojektowania wzoru, rozmieszczenia go na materiale, aż do efektu końcowego. Największą satysfakcję przyniosła mi praca przy haftowaniu rolety na okno.

**R:** Jest Pani osobą bardzo aktywną, udziela się w różnych akcjach na rzecz społeczności lokalnej. Czy w wyniku tego ma pani jeszcze czas na rozwijanie innych swoich zainteresowań?

**K.K.:** Zawsze znajdę czas dla swoich wnuków, z którymi często wybieram się na wycieczki, dużo rozmawiam i staram się przekazać swoje rękodzieło. Czas poświęcony dzieciom nigdy nie jest stracony. Lubię też pracę w ogródku i spacerować po lesie.

**R:** Z jakich wzorów, której szkoły haftu korzysta Pani najczęściej? Na jakie jest szczególnie zainteresowanie?

**K.K.:** Jeżeli jest to praca na zamówienie, to najczęściej wykonuję siedmiobarwny haft. Bazuję w zasadzie na szkole żukowskiej, która najbardziej przypadła mi do serca.

**R:** Ostatnio gościmy Panią w naszej szkole i jest nam bardzo miło. Cieszymy się, że nasi uczniowie mogą uczyć się haftu kaszubskiego pod okiem tak doświadczonej regionalnej hafciarki. Co myśli Pani o umiejętnościach naszych uczniów?

**K.K.:** W każdej grupie są osoby, które mają mniejsze lub większe predyspozycje. To zależy od każdego ucznia, czy chce się nauczyć, czy będzie wytrwale dążył do celu. Jeśli uczniowie znajdują czas i poświęcą go haftowaniu to jest szansa że to rzemiosło nie zginie i będzie kultywowane. Hafciarstwo wymaga silnej woli, spokoju, uczy pokory i walki ze swoimi słabościami.

**R:** Jakie rady dałaby Pani naszej młodzieży, jeśli chodzi o propagowanie tego wspaniałego rękodziela, jakim jest hafciarstwo?

**K.K.:** Myślę, że młodzież traci mnóstwo czasu w Internecie, czy na oglądaniu telewizji, a można by ten czas wykorzystać w inny, lepszy sposób. Młodym ludziom potrzeba wiele cierpliwości i wiary w swoje możliwości. Czasem wystarczy tylko trochę chęci, wytrwałości i można wiele osiągnąć.

**R:** Kiedy można spodziewać się wystawy Pani prac? Wiemy, że już kiedyś taka miała miejsce i cieszyła się dużym zainteresowaniem.

**K.K.:** Wystawa miała miejsce z okazji 20-lecia mojej udokumentowanej pracy. Jeśli będzie zainteresowanie moimi pracami, to jestem otwarta na propozycje.

**R:** Czy w Pani domu rodzinnym mówiono po kaszubsku? Jakie tradycje i zwyczaje pielęgnowało się w waszym domu?

**K.K.:** Oczywiście, że w domu mówiono po kaszubsku, jednak w szkole było to surowo zabronione. Pielęgnowało się wiele różnych zwyczajów, tj.: koledowanie przed Wigilią, szukanie zająca, dyngusy, pleciono wianki na Zielone Świątki i ozdabiano domy. Szczególnie hucznie obchodzono Sylwester, pukano do okien domów i składano wszystkim życzenia noworoczne.

**R:** Serdecznie dziękujemy Pani za rozmowę i za poświęcony czas, zarówno na warsztatach hafciarskich, jak i podczas wywiadu.





**Pomocnicy redakcji:**  
*p. Janusz Trapp*  
*p. Violetta Buclaw*

**Redaktorzy naczelni:**  
*p. Marzena Borzyszkowska*  
*Michał Moga*

**Dziennikarze:**  
*Amelia Skonieczna, Martyna Pszczoła, Marcelina Rudnik,*  
*Marietta Szulc, Michalina Bobrowska, Emilia Szyszka.*

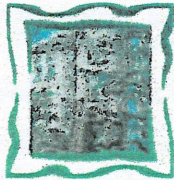
Tutaj też nas znajdziesz



okciemremusa@wp.pl



Miesięcznik „Okciem Remusa”



**SZKOŁA PODSTAWOWA  
W SWRNEGACIACH**

